

Księga Nehemiasza

Rozdział 1

1. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza: Oto gdy w miesiącu Kislew roku dwudziestego byłem w twierdzy Suza, 2. przyszedł z Judy Chanani, jeden z braci moich, wraz z innymi. I spytałem ich o tych Żydów ocalałych, którzy uniknęli uprowadzenia, i o Jerozolimę. 3. I powiedzieli mi: Ci pozostali, którzy w tamtejszym okręgu uniknęli uprowadzenia, znajdują się w wielkiej biedzie i pohańbieniu; mur Jerozolimy jest zburzony, a bramy jej są spalone. 4. I oto, gdy to usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebios. 5. I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. 6. Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. 7. Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. 8. Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozproszę was między narodami. 9. Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zważać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego imienia. 10. Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką. 11. Ach, Panie, niech będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje imię! Poszczęść teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka. Byłem bowiem podczasym królewskim.

Rozdział 2

1. I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wziąłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. 2. Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz? Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, 3. i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. 4. I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios 5. i rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi i jeśli sługa twój ma względy u ciebie, to proszę, abyś mnie posłał do Judy, do grodu grobów moich przodków, abym go odbudował. 6. I rzekł mi król, podczas gdy królowa siedziała obok niego: Jak długo potrwa twoja podróż? I kiedy powrócisz? I król, gdy podałem mu termin, raczył mnie wyprawić. 7. I rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi,

proszę o wystawienie dla mnie listów do namiestników Transeufratei, aby mnie przepuścili, aż dotrę do Judy; **8.** również pisma do Asafa, zarządcy lasu królewskiego, aby mi dał drewno do sporządzenia bram twierdzy przy świątyni, bram muru miejskiego i domu, do którego się wprowadzę. I król mi zezwolił, gdyż łaskawa ręka Boga mojego była nade mną. **9.** Gdy przyszedłem do namiestników Transeufratei, wręczyłem im listy królewskie. A król wyprawił ze mną dowódców wojskowych wraz z jazdą. **10.** Skoro Choronita Sanballat i ammonicki sługa, Tobiasz, to usłyszeli, bardzo im się to nie podobało, że przyszedł ktoś, kto się zatroszczył o Izraelitów. **11.** Gdy przybyłem do Jerozolimy, spędziłem tam trzy dni. **12.** Wtedy wybrałem się nocą, ja i niewielu mężów ze mną, a nikomu nie wyjawilem, do jakiego dzieła na rzecz Jerozolimy Bóg mój mnie pobudził; i miałem ze sobą tylko to zwierzę, na którym jechałem. **13.** I wyruszyłem nocą przez Bramę nad Doliną, potem obok Źródła Smoczego do Bramy Śmietników; i badałem mury Jerozolimy, które miały wyłomy, a bramy jej były strawione ogniem. **14.** Gdy doszedłem do Bramy Źródlanej i do Stawu Królewskiego, zwierzę, na którym jechałem, nie miało możliwości przejścia. **15.** I szedłem nocą wąwozem w górę, i badałem mur. Potem wszedłem znowu przez Bramę nad Doliną i powróciłem. **16.** Lecz zwierzchnicy nie wiedzieli, dokąd poszedłem i co zamierzałem zrobić; dotąd bowiem nie wyjawilem tego Żydom - ani kapłanom, ani możnym, ani zwierzchnikom, ani innym urzędnikom. **17.** Ale teraz rzekłem do nich: Widzicie nędzę, w jakiej się znajdujemy: Jerozolima jest spustoszona, a bramy jej spalone. Idźmy! Odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy nie byli nadal pośmiewiskiem! **18.** I wyjawilem im, jak łaskawie ręka Boga mojego była nade mną; również słowa, które mi król powiedział. A oni powiedzieli: Wstańmy! Budujmy! I nawzajem zachęcali się do dobrej sprawy. **19.** Skoro Choronita Sanballat i ammonicki sługa, Tobiasz, i Arab Geszem to usłyszeli, lżyli nas i urągali nam, mówiąc: Co oznacza to, co czynicie? Czy podnosicie bunt przeciw królowi? **20.** I odpowiedziałem im: Sam Bóg niebios nam poszczęści. A my, słudzy Jego, zabierzemy się do odbudowy, wy natomiast nie macie udziału, prawa ani pamiętki w Jerozolimie.

Rozdział 3

1. Wtedy arcykapłan Eliaszeb oraz bracia jego kapłani zabrali się do odbudowy Bramy Owczej, poświęcili ją i wstawili jej wrota; następnie odbudowali aż do Wieży Stu i poświęcili ją, i dalej - aż do Wieży Chananeela. **2.** A obok budowali mężowie z Jerycha, obok budował Zakkur, syn Imriego. **3.** A Bramę Rybną odbudowali synowie Hassenai; oni wprawili jej belki i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwę. **4.** A obok naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa; i obok naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, syna Meszezabeela; i obok naprawiał Sadok, syn Baany. **5.** A obok naprawiali Tekoici; lecz dostojnicy ich nie ugięli swych karków do pracy dla swoich panów. **6.** A Bramę Starą naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza: oni założyli jej belki i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwę. **7.** A obok naprawiał Gibeonita Melatiasz i Meronotyta Jadon oraz mieszkańcy Gibeonu i Mispa - przy siedzibie namiestnika Transeufratei. **8.** Obok naprawiał złotnik Uzzjel, syn Charhajasza, a obok niego

naprawiał Chananiasz, jeden z handlarzy olejkami; dalej pozostawiono mur Jerozolimy bez zmian aż do Muru Szerokiego. **9.** A obok naprawiał Refajasz, syn Chura, zwierzchnik nad połową okręgu jerozolimskiego. **10.** A obok naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu; a obok naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. **11.** Następny odcinek naprawiali Malkiasz, syn Charima, i Chaszszub, syn Pachat-Moaba, przy Wieży Piekarników. **12.** A obok naprawiał Szallum, syn Hallochesza, zwierzchnik nad drugą połową okręgu jerozolimskiego, on wraz z córkami swymi. **13.** Bramę nad Doliną naprawiali Chanum i mieszkańcy Zanoach: oni odbudowali ją i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuw - oraz tysiąc łokci muru aż do Bramy Śmietników. **14.** A Bramę Śmietników naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, zwierzchnik okręgu Bet-Hakkerem: on odbudował ją i wstawił jej wrota, uchwyty i zasuw. **15.** A Bramę Źródlaną naprawiał Szallum, syn Kol-Chozego, zwierzchnik obwodu Mispas: on odbudował ją, pokrył dachem i wstawił jej wrota, uchwyty i zasuw - oraz mur Stawu Wodociągowego przy ogrodzie królewskim, aż do schodów biegnących z Miasta Dawidowego. **16.** Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, zwierzchnik połowy Bet-Sur, aż naprzeciw grobów rodu Dawidowego, dalej aż do Stawu Sztucznego i aż do koszar. **17.** Za nim naprawiali lewici: Rechum, syn Baniego; obok naprawiał Chaszabiasz, zwierzchnik połowy okręgu Keila, za swój okręg. **18.** Za nim naprawiali ich bracia: Binnuj, syn Chenadada, zwierzchnik drugiej połowy okręgu Keila. **19.** I obok niego Ezer, syn Jozuego, zwierzchnik Mispas, naprawiał odcinek drugi: od miejsca naprzeciw wejścia do zbrojowni, w kierunku Węgła. **20.** Za nim naprawiał Baruch, syn Zabbaja, odcinek dalszy od owego Węgła aż do bramy domu arcykapłana Eliasziba. **21.** Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa, odcinek dalszy: od bramy domu Eliasziba aż do końca domu Eliasziba. **22.** Za nim naprawiali kapłani, mieszkańcy najbliższej okolicy. **23.** Dalej naprawiali Beniamin i Chaszszub naprzeciw swego domu; dalej naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza, obok swego domu. **24.** Dalej naprawiał Binnuj, syn Chenadada, odcinek dalszy: od domu Azariasza aż do Węgła i aż do Rogu. **25.** Dalej naprawiał Palal, syn Uzaja, od miejsca naprzeciw Węgła i wieży wystającej znad zamku królewskiego, tej górnej, przy wartowni; dalej naprawiał Pedajasz, syn Parosza, **26.** a niewolnicy świątynni zamieszkiwali na Ofelu - aż do miejsca naprzeciw Bramy Wodnej na wschodzie i wystającej wieży. **27.** Za nim naprawiali Tekoici odcinek dalszy od miejsca naprzeciw wielkiej wieży wystającej aż do muru Ofelu. **28.** Powyżej Bramy Końskiej naprawiali kapłani: każdy naprzeciw swego domu. **29.** Dalej naprawiał Sadok, syn Immeras, naprzeciw swego domu; i dalej naprawiał Szemajasz, syn Szekaniasza, stróż Bramy Wschodniej. **30.** Za nim naprawiali Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, odcinek dalszy; za nim naprawiał Mészullam, syn Berekiasza, naprzeciw swej komnaty. **31.** Za nim naprawiał złotnik - Malkiasz aż do domu niewolników świątynnych i handlarzy naprzeciw Bramy Wartowni i aż do Tarasu Narożnego. **32.** Między Tarasem Narożnym a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i handlarze.

Rozdział 4

1. I oto, gdy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, rozzłościł się i oburzył bardzo, i lżył Żydów, 2. i rzekł w obecności braci swoich i wojska samarytańskiego: Co ci nędzni Żydzi wyrabiają! Czy to im ujdzie płazem? Czy skoro złożą ofiarę, to już dzieło skończone? Czy ze zwałów gruzu wskrzeszą kamienie; wszak one są spalone! 3. A Ammonita Tobiasz stał obok niego i rzekł: Cokolwiek oni zbudują, to i tak, gdy tylko wskoczy szakał, rozwalą ich mur kamienny. 4. Słuchaj, Boże nasz, w jaką popadliśmy pogardę. Zwróć urąganie ich na nich samych i wydaj ich na łup w ziemi niewoli. 5. Nie przebacz im winy i grzech ich niech nie będzie przed Tobą wymazany, albowiem obraźliwie odnosili się do budujących. 6. Lecz my odbudowywaliśmy mur i naprawiono uszkodzenia całego muru do połowy, a lud miał zapal do pracy. 7. Gdy Sanballat i Tobiasz oraz Arabowie, Ammonici i Aszdodyci usłyszeli, że zbliżniał się mur jerozolimski, gdyż wyłomy zaczęły się zamykać, rozzłócili się bardzo. 8. I wszyscy oni razem się sprzysięgli, że przyjdą, natrą na Jerozolimę i wywołają przez to zamieszanie. 9. Lecz my modliliśmy się do Boga naszego, i dniem i nocą wystawialiśmy naprzeciw nich straż w celu obrony przed nimi. 10. Ale Judejczycy mówili: Słabnie siła dźwigającego ciężary, a gruzu wiele; więc nie zdołamy odbudować muru. 11. A nieprzyjaciele nasi rzekli: Nie będą oni wiedzieć ani widzieć, jak wtargniemy między nich, wyrzniemy ich i położymy kres tej robocie. 12. I oto, gdy przychodzili Żydzi mieszkający w sąsiedztwie wrogów i z wszystkich miejscowości, z których do nas wracają, częstokroć nam o tym donosili, 13. wtedy w miejscach zagrożonych wyznaczyłem poza murem szereg kryjówek i umieściłem tam lud według rodów z mieczami, włóczniami i łukami. 14. Gdy widziałem, [że się boją], wstałem i rzekłem do możnych, do zwierzchników i do reszty ludu: Nie bójcie się ich! Na Pana wielkiego i strasznego wspomnijcie i walczcie za braci swoich, za synów swoich i córki, za żony swoje i domy! 15. Gdy więc nieprzyjaciele nasi usłyszeli, że nas powiadomiono, Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do muru, każdy do swego zadania. 16. Odtąd tylko połowa moich sług zajęta była pracą, a druga połowa była uzbrojona we włócznie, tarcze, łuki i pancerze; wodzowie [stali] za całym domem judzkim 17. odbudowującym mur. Dźwigający ciężary również byli uzbrojeni: jedną ręką wykonywali pracę, a w drugiej trzymali broń. 18. A co do murarzy, to każdy budował, mając miecz przypasany u boku. A trębacz stał przy mnie. 19. I rzekłem do możnych, do zwierzchników i do reszty ludzi: Praca jest różnorodna i rozległa, a my jesteśmy rozproszeni na murze, jeden z dala od drugiego. 20. Na miejscu, gdzie usłyszycie głos trąby, tam się przy nas zgromadźcie! Bóg nasz będzie za nas walczył. 21. Tak to wykonywaliśmy pracę od brzasku dnia aż do ukazania się gwiazd, podczas gdy połowa [z nas] trzymała włócznie. 22. Równocześnie rozkazałem ludowi: Niech każdy wraz ze sługą swoim nocuje w obrębie Jerozolimy, aby nam byli przydatni nocą do straży, a dniem do pracy. 23. I ani ja, ani bracia moi i słudzy, ani moja straż przyboczna nie zdejmowaliśmy ubrań. Każdy odczuwał brak wody.

Rozdział 5

1. I podniósł się lament wielki ludu i żon ich na braci żydowskich. 2. Jedni mówili: Synów naszych i córek, i nas jest wielu daj nam zboże, byśmy jedli i żyli! 3. A inni mówili: Pola nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw celem nabycia zboża podczas głodu. 4. Jeszcze inni mówili: Na podatek królewski pożyczylśmy pieniędzy, obciążając nasze pola i winnice. 5. I teraz: jak ciało braci naszych, jest i ciało nasze; jak synowie ich, są i synowie nasi; a jednak oto my oddajemy w niewolę synów naszych i córki nasze; i niektóre z córek naszych są poniżane, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych. 6. I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa. 7. Wtedy - po namyśle - wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie, 8. i powiedziałem im: My wedle możliwości wykupiliśmy braci swoich, Żydów zaprzędanych poganom; natomiast wy sprzedajecie braci swoich i oni nam się zaprzędają. Oni zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi. 9. I dalej powiedziałem im: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście żyć w bojaźni Boga naszego dla uniknięcia obelgi [ze strony] pogan, wrogów naszych? 10. I ja, bracia moi i słudzy moi pożyczylśmy im pieniędzy i zboża. Darujmy ten dług! 11. Zwróćcie im natychmiast ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy oraz darujcie udzieloną im pożyczkę w pieniądzech, zbożu, winie i oliwie. 12. A oni odpowiedzieli: Zwrócimy i od nich żądać nic nie będziemy. Tak uczynimy, jak ty każesz. Wtedy zawołałem kapłanów i zaprzysięgałem wierzycieli, że postąpią zgodnie z tą obietnicą. 13. Nadto wytrząsnąłem zanadrze swoje i rzekłem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z domu jego i z nabytku jego, kto nie dotrzyma tej obietnicy! Tak niech on będzie wytrząśnięty i ogołocony! I całe zgromadzenie powiedziało: Amen i wielbili Pana. I lud dopełnił tej obietnicy. 14. Następnie od dnia, kiedy powołano mnie na namiestnika ziemi judzkiej - od roku dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku [panowania] króla Artakserksesa: przez dwanaście lat - ani ja nie jadłem chleba namiestnikowskiego, ani moi bracia. 15. Natomiast dawniejsi namiestnicy, którzy byli przede mną, nakładali na lud ciężary i pobierali od nich na chleb i wino dziennie czterdzieści syklów srebra; również ich słudzy wyzyskiwali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej. 16. Także w pracy nad tym murem wziąłem udział, a ziemi nie nabyli; i wszyscy słudzy moi brali tam udział w pracy. 17. Następnie Żydzi, to jest zwierzchnicy: stu pięćdziesięciu mężów, oraz ci, którzy od naszych sąsiadów pogańskich do nas przychodzą, zasiadali do mojego stołu. 18. I przygotowanie codzienne: jeden wół, sześć owiec doborowych i ptactwo szło na mój rachunek, a w odstępie dziesięciodniowym z dodaniem wszelkiego wina w obfitości. Mimo to chleba namiestnikowskiego się nie domagałem, gdyż robocizna ciążyła nad tym ludem. 19. Pamiętaj, Boże mój, dla mego dobra, o wszystkim, co uczyniłem dla tego ludu.

Rozdział 6

1. Gdy do Sanballata, Tobiasza, Araba Geszema i do innych nieprzyjaciół naszych doszła wiadomość, że odbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom - dotychczas tylko jeszcze wrót do bram nie

wstawiłem - **2.** wtedy Sanballat i Geszem przysłali do mnie następujące zaproszenie: Przyjdź na wspólne spotkanie do Hakkefirim w dolinie Ono. Lecz oni zamierzali wyrządzić mi krzywdę. **3.** Więc wyprawilem do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wykonuję wielką pracę i nie mogę zejść. Albowiem stanęłaby ta praca, gdybym musiał ją opuścić, aby zejść do was. **4.** Ale oni przysyłali do mnie z tym samym cztery razy, ja zaś odpowiadałem im tak samo. **5.** Wtedy Sanballat przysłał do mnie znów po raz piąty sługę swego z listem otwartym. **6.** W nim napisano: Wśród pogan - jak Gaszmu donosi - krąży taka pogłoska: Ty i Żydzi zamierzacie zbuntować się; dlatego ty odbudowujesz ten mur; ty miałbyś zostać ich królem; a taka również pogłoska, **7.** że nawet zamówiłeś proroków, aby ogłosili o tobie w Jerozolimie: Król jest w Judzie. Oczywiście, dowie się o tym król. Toteż przyjdź na wspólną naradę! **8.** Lecz ja przesłałem mu taką odpowiedź: Nie jest tak, jak ty powiadasz, lecz sam sobie to wymyśliłeś. **9.** Oni wszyscy bowiem nas straszili, bo myśleli o nas: Zniechęcą się do tej pracy, tak że nie zostanie ona wykonana. A teraz, [Boże], dodaj mi odwagi! **10.** Potem udałem się do mieszkania Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabela; on miał bowiem jakąś przeszkodę. Ten mi powiedział: Idźmy razem do domu Bożego - do wnętrza świątyni, i zamknijmy wrota świątyni. Ktoś chce bowiem przyjść, by cię zabić; i to tej nocy ktoś chce przyjść, by cię zabić. **11.** I odpowiedziałem: Czy mąż mojej rangi będzie uciekał? Kto równy mnie, wszedłszy do świątyni, pozostanie przy życiu? Nie wejdę. **12.** Przejrzałem to bowiem: Nie Bóg go posłał, lecz on wypowiedział to proroctwo o mnie, ponieważ go przekupili Tobiasz wraz z Sanballatem. **13.** Po to został on przekupiony, abym się przeląkł i tak uczynił, i zgrzeszył. Miało im to posłużyć do zniesławienia mnie, aby mogli mnie łżyć. **14.** Nie zapomnij, Boże mój, Tobiaszowi i Sanballatowi tych uczynków ich, jak również prorokini Noadii i innym prorokom, którzy chcieli mnie zastraszyć. **15.** I mur został wykończony dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, po pięćdziesięciu dwóch dniach. **16.** Gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi i gdy wszyscy nasi sąsiedzi pogańscy to ujrzeli, wydało się im to czymś bardzo dziwnym i zrozumieli, że dzieło to zostało wykonane przez naszego Boga. **17.** Prócz tego w owych dniach możni Żydzi często wysyłali listy do Tobiasza, a także listy od Tobiasza przychodziły do nich; **18.** albowiem wielu w Judzie było z nim związanych przysięgą, gdyż był on zięciem Szekanasza, syna Aracha, a syn jego, Jochanan, poślubił córkę Meszullama, syna Berekiasza. **19.** Nawet dobrze o nim mówiono wobec mnie, a moje wypowiedzi jemu donoszono. Listy zaś wysyłał Tobiasz, aby mnie zastraszyć.

Rozdział 7

1. Gdy odbudowano mur i gdy wstawiłem wrota, wtedy wyznaczono odźwiernych oraz [do pomocy] śpiewaków i lewitów. **2.** I nad Jerozolimą ustanowiłem brata swego, Chananiego, i komendanta twierdzy, Chananasza, gdyż był on mężem godnym zaufania i bardziej bogobojnym niż wielu innych. **3.** I dałem im rozkaz: Nie otworzy się bram jerozolimskich, aż słońce będzie dopiekać; i dopóki strażnicy są jeszcze na nogach, zamknie się wrota i zatarasuje oraz postawi się mieszkańców Jerozolimy jako strażników:

jednych na wyznaczonym posterunku, drugich przed własnym domem. **4.** Miasto było wprowadzić rozległe i znaczne, ale w jego obrębie było ludności mało i nie było domów odbudowanych. **5.** Mój Bóg mnie natchnął, abym zebrał możnych, zwierzchników i lud celem spisania rodów. Wtedy znalazłem spis tych, którzy na początku wrócili, a w nim znalazłem taki zapis: **6.** Oto mieszkańcy tego okręgu, którzy wrócili z niewoli na obczyźnie; uprowadził ich niegdyś na wygnanie Nabuchodonozor, król babiloński, lecz powrócili oni do Jerozolimy i Judy: każdy do swego miasta. **7.** Przyszli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem, Baaną. Liczba mężów ludu izraelskiego: **8.** potomków Parosza - dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; **9.** potomków Szefatiasza - trzystu siedemdziesięciu dwóch; **10.** potomków Aracha - sześciuset pięćdziesięciu dwóch; **11.** potomków Pachat-Moaba z linii Jozuego i Joaba - dwa tysiące ośmiuset osiemnastu; **12.** potomków Elama - tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **13.** potomków Zattu - ośmiuset czterdziestu pięciu; **14.** potomków Zacheusza - siedmiuset sześćdziesięciu; **15.** potomków Binnuja - sześciuset czterdziestu ośmiu; **16.** potomków Bebaja - sześciuset dwudziestu ośmiu; **17.** potomków Azgada - dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; **18.** potomków Adonikama - sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; **19.** potomków Bigwaja - dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; **20.** potomków Adina - sześciuset pięćdziesięciu pięciu; **21.** potomków Atera z linii Ezechiasza - dziewięćdziesięciu ośmiu; **22.** potomków Chaszuma - trzystu dwudziestu ośmiu; **23.** potomków Besaja - trzystu dwudziestu czterech; **24.** potomków Charifa - stu dwunastu; **25.** potomków Gibeona - dziewięćdziesięciu pięciu; **26.** mężów z Betlejem i Netofy - stu osiemdziesięciu ośmiu; **27.** mężów z Anatot - stu dwudziestu ośmiu; **28.** mężów z Bet-Azmawet - czterdziestu dwóch; **29.** mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot - siedmiuset czterdziestu trzech; **30.** mężów z Rama i Geba - sześciuset dwudziestu jeden; **31.** mężów z Mikmas - stu dwudziestu dwóch; **32.** mężów z Betel i Aj - stu dwudziestu trzech; **33.** mężów z Nebo - pięćdziesięciu dwóch; **34.** potomków z drugiego Elama - tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **35.** potomków Charima - trzystu dwudziestu; **36.** mężów z Jerycha - trzystu czterdziestu pięciu; **37.** mężów z Lod, Chadid i Ono - siedmiuset dwudziestu jeden; **38.** potomków Senai - trzy tysiące dziewięciuset trzydziestu. **39.** Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego - dziewięciuset siedemdziesięciu trzech; **40.** potomków Immera - tysiąc pięćdziesięciu dwóch; **41.** potomków Paszchura - tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; **42.** potomków Charima - tysiąc siedemnastu. **43.** Lewici: potomków Jozuego z linii Kadmiela, Binnuja, Hodwy - siedemdziesięciu czterech. **44.** Śpiewacy: potomków Asafa - stu czterdziestu ośmiu. **45.** Odźwierni: potomków Szalluma, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja - stu trzydziestu ośmiu. **46.** Niewolnicy świątynni: potomkowie Sichy, potomkowie Chasufy, potomkowie Tabbaotha, **47.** potomkowie Kerosa, potomkowie Sii, potomkowie Padona, **48.** potomkowie Lebany, potomkowie Chagaby, potomkowie Szalmaja, **49.** potomkowie Chanana, potomkowie Giddela, potomkowie Gachara, **50.** potomkowie Reajasza, potomkowie Resina, potomkowie Nekody, **51.** potomkowie Gazzama, potomkowie Uzzy,

potomkowie Paseacha, **52.** potomkowie Besaja, Meunici, Nefisy, **53.** potomkowie Bakbuka, potomkowie Chakufy, potomkowie Charchura, **54.** potomkowie Baslita, potomkowie Mechidy, potomkowie Charszy, **55.** potomkowie Barkosa, potomkowie Sisery, potomkowie Temacha, **56.** potomkowie Nesjacha, potomkowie Chatify. **57.** Potomkowie niewolników Salomona: potomkowie Sotaja, potomkowie Sofereta, potomkowie Peridy, **58.** potomkowie Jaali, potomkowie Darkona, potomkowie Giddela, **59.** potomkowie Szefatiasza, potomkowie Chattila, potomkowie Pocheret-Hassebajima, potomkowie Amona. **60.** Wszystkich niewolników świątynnych i potomków niewolników Salomona trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. **61.** A oto ci, którzy wyszli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addon i Immer, lecz nie mogli udowodnić, że ród ich i pochodzenie wywodzi się z Izraela: **62.** potomków Delajasza, potomków Tobiasza, potomków Nekody sześciuset czterdziestu dwóch. **63.** A z kapłanów: potomkowie Chobajasza, potomkowie Hakkosa, potomkowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię. **64.** Ci szukali swego rodowodu, lecz go nie odnaleziono; toteż zostali oni - jako nieczyści - wykluczeni z kapłaństwa, **65.** a namiestnik zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, aż się zjawi kapłan dla urim i tummim. **66.** Cała ta wyprawa liczyła razem czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób **67.** oprócz niewolników ich i niewolnic tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedmioro. Mieli oni też dwustu czterdziestu pięć śpiewaków i śpiewaczek. Koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć; mułów - dwieście czterdzieści trzy; **68.** wielbłądów - czterysta trzydzieści pięć; osłów - sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. **69.** A część naczelników rodów darowała na potrzeby kultu: namiestnik złożył w skarbcu tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czasz, trzydzieści szat kapłańskich i pięćset min srebra. **70.** A niektórzy naczelnicy rodów złożyli w skarbcu na potrzeby kultu dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące dwieście min srebra. **71.** A to, co złożyła reszta ludu, wynosiło dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra, sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. **72.** Kapłani, lewici i część ludu osiedlili się w Jerozolimie, a odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątynni i cała reszta Izraela - w swoich miastach. Gdy nadszedł siódmy miesiąc, a Izraelici mieszkali już w miastach swoich,

Rozdział 8

1. wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. **2.** Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. **3.** I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. **4.** Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz,

Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbaddana, Zachariasz i Meszullam. **5.** Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu - znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. **6.** I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. **7.** A lewici: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. **8.** Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. **9.** Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. **10.** I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, posłijcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. **11.** A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! **12.** I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. **13.** Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. **14.** I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. **15.** Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. **16.** I wyszedł lud, przynieśli to i postavili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. **17.** Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach - choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. **18.** I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Rozdział 9

1. A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. **2.** I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. **3.** Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. **4.** A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; **5.** i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz,

Petachiasz - rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. **6.** Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. **7.** Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. **8.** A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. **9.** Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. **10.** I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. **11.** I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. **12.** Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia - w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli. **13.** Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. **14.** I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. **15.** I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. **16.** Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. **17.** I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. **18.** Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, **19.** Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli. **20.** I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. **21.** Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. **22.** Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. **23.** I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli - jak przyrzekłeś ich ojcom. **24.** I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. **25.** I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci.

26. Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. **27.** Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. **28.** Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś - zgodnie z Twym miłosierdziem - wielokrotnie. **29.** I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. **30.** Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. **31.** Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **32.** I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. **33.** Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. **34.** Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie - oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. **35.** Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. **36.** Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. **37.** Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i bydłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku. **38.** Wobec tego wszystkiego my zawiera my i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

Rozdział 10

1. Mianowicie: na kartach tego opieczęowanego dokumentu [są imiona]: namiestnik Nehemiasz, syn Chakaliasza, oraz Sedecjasz, **2.** Serajasz, Azariasz, Jeremiasz, **3.** Paszchur, Amariasz, Malkiasz, **4.** Chattusz, Szekanasz, Malluk, **5.** Charim, Meremot, Obadasz, **6.** Daniel, Ginneton, Baruch, **7.** Meszullam, Abiasz, Mijjamin, **8.** Maazjasz, Bilgaj, Szemajasz. Są to kapłani. **9.** I lewici: Jozue, syn Azaniasza, Binnuj, jeden z synów Chenadada, Kadmiel, **10.** i bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, **11.** Mika, Rechob, Chaszabiasz, **12.** Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz, **13.** Hodiasz, Bani, Beninu. **14.** I wodzowie ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani, **15.** Bunni, Azgad, Beabaj,

16. Adoniasz, Bigwaj, Adin, **17.** Ater, Ezechiasz, Azzur, **18.** Hodiasz, Chaszum, Besaj, **19.** Charif, Anatot, Nebaj, **20.** Magpiasz, Meszullam, Chezir, **21.** Meszezabeel, Sadok, Jaddua, **22.** Pelatiasz, Chanan, Anajasz, **23.** Ozeasz, Chananiaasz, Chaszszub, **24.** Hallochesz, Pilcha, Szobek, **25.** Rechum, Chaszabna, Maasejasz, **26.** Achiasz, Chanan, Anan, **27.** Malluk, Charim, Baana. **28.** I reszta ludu, kapłanów, lewitów, odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątynni oraz wszyscy, którzy przeszli od ludów z obcych krajów do Prawa Bożego: ich żony, synowie i córki każdy, kto był zdolny zrozumieć, **29.** całkowicie przyłączają się do swych braci, swych dostojników, zobowiązując się pod przysięgą, że postępować będą według Prawa Bożego nadanego przez Mojżesza, sługę Bożego, to jest, że zachowywać będą i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, Jego zarządzenia i ustawy: **30.** Mianowicie, że córek naszych nie damy ludom z tej ziemi ani córek ich nie weźmiemy za żony dla synów naszych. **31.** A co do ludów z tej ziemi przynoszących towary i wszelkiego rodzaju zboże do sprzedania w dzień szabatu, to nie przyjmujemy tego od nich w szabat ani w dzień święty. Również w roku szabatowym zrzekniemy się korzyści i żądania zwrotu od wszelkiego dłużnika. **32.** Niniejszym podejmujemy też zobowiązania, że rocznie dawać będziemy jedną trzecią sykla na [potrzeby] kultu w domu Boga naszego, **33.** na chleb pokładny, na ustawiczną ofiarę pokarmową, na ustawiczne całopalenie, na szabaty, na dni nowiu, święta, na uczty święte i na ofiary przebłagalne, by uzyskać pojednanie dla Izraela, słowem na wszelką posługę w domu Boga naszego. **34.** Losowaniem rozstrzygnęliśmy - kapłani, lewici i lud - sprawę dostarczenia opału: należy go rokrocznie w określonych terminach odstawiać do domu Boga naszego według kolejności rodzin, aby zgodnie z przepisem Prawa utrzymywać ogień na ołtarzu Pana, Boga naszego. **35.** Chcemy też rokrocznie przynosić do domu Pańskiego pierwociny ziemi naszej i pierwociny każdego owocu drzew wszelkiego rodzaju **36.** oraz zgodnie z przepisem Prawa to, co pierworodne z synów naszych i z bydła naszego: pierworodne naszego większego i drobnego bydła obiecujemy odstawić do domu Boga naszego dla kapłanów pełniących służbę w świątyni Boga naszego. **37.** Następnie, wyborowe nasze ciasta, czyli świadczenia nasze, i wyborowe owoce wszelkiego rodzaju drzew, moszcz i oliwę przyniesiemy kapłanom do składów domu Boga naszego; a dziesięcinę z ziemi naszej - lewitom; są to ci lewici, którzy pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach wyznających naszą wiarę. **38.** I kapłan, potomek Aarona, będzie z lewitami, gdy oni będą pobierać dziesięcinę; a lewici odniosą dziesięcinę z dziesięciny do składów skarbcza domu Boga naszego, **39.** albowiem do tych składów przyniosą Izraelici i lewici świadczenia w zbożu, moszczu i oliwie; tam są też sprzęty świątyni oraz pełniący służbę kapłani, jak też odźwierni i śpiewacy. Tak więc nie zaniedbamy domu Boga naszego.

Rozdział 11

1. Przywódcy ludu zamieszkali w Jerozolimie, a reszta ludu rzucała losy celem wyznaczenia jednego z dziesięciu, żeby on osiedlił się w świętym mieście Jeruzalem, a owych dziewięciu w innych miastach.
2. A lud błogosławił wszystkich mężów, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jerozolimie.

3. Oto naczelnicy tego okręgu judzkiego, którzy zamieszkali w Jerozolimie i w miastach judzkich. Izrael, kapłani, lewici, niewolnicy świątynni i synowie niewolników Salomona osiedlili się w miastach swoich: każdy w swojej posiadłości. **4.** W Jerozolimie zamieszkali synowie Judy i synowie Beniamina. Spośród synów Judy: Atajasz, syn Ozjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szeftiasza, syna Mahalaleela, spośród synów Peresa, **5.** oraz Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chazajasza, syna Adajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, Szilonity. **6.** Wszystkich synów Peresa osiadłych w Jerozolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu mężów zdolnych do boju. **7.** A oto synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Izajasza, **8.** i bracia jego, dzielni wojownicy - dziewięciuset dwudziestu ośmiu. **9.** A Joel, syn Zikriego, był zwierzchnikiem nad nimi, i Juda, syn Hassenui, stał jako drugi nad miastem. **10.** Spośród kapłanów: Jedajasz, syn Jojakima, syna Jakina. **11.** Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba, zwierzchnika domu Bożego, **12.** i bracia jego pełniący służbę w świątyni: osiemset dwadzieścia dwie osoby; następnie Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza, **13.** i bracia jego, głowy rodzin: dwieście czterdzieści dwie osoby: dalej Amasaj, syn Azareela, syna Achzaja, syna Meszillekota, syna Immera, **14.** i bracia ich, dzielni wojownicy: sto dwadzieścia osiem osób; a zwierzchnikiem nad nimi był Zabdiel, syn Haggadola. **15.** A spośród lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Buniego. **16.** Nad służbą zewnętrzną domu Bożego stał spośród przełożonych nad lewitami Szabbetaj i Jozabad. **17.** Dalej był Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, dyrygent wykonujących hymn, który podczas modlitwy intonował pieśń dziękczynną, a Bakbukiasz zajmował drugie miejsce między swymi braćmi, następnie Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna. **18.** Wszystkich lewitów było w Mieście Świętym dwustu osiemdziesięciu czterech. **19.** Odźwierni: Akkub, Talmon i bracia ich, którzy stróżowali w bramach: sto siedemdziesiąt dwie osoby. **20.** Pozostała część Izraela, kapłanów, lewitów mieszkała we wszystkich miastach judzkich, każdy w swojej posiadłości. **21.** A niewolnicy świątynni mieszkali na Ofelu; Sicha i Giszpa stali na ich czele. **22.** Zwierzchnikiem lewitów w Jerozolimie był Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki; należał on do synów Asafa, którzy śpiewali podczas służby w domu Bożym; **23.** istniało bowiem co do nich rozporządzenie królewskie z ustaleniem porządku: kto ma śpiewać w kolejnych dniach. **24.** A Petachiasz - syn Meszezabeela, jednego z synów Zeracha, syna Judy, był przybocznym króla do [załatwiania] wszelkich spraw dotyczących tego ludu. **25.** A co się tyczy osiedli z ich polami, to niektórzy z synów Judy mieszkali w Kiriath-Harba i przynależnych wioskach, w Dibon i przynależnych wioskach, w Jekkabseel i przynależnych osiedlach, **26.** w Jeszua, Moladzie, Bet-Pelet, **27.** w Chasar-Szual, Beer-Szebie i w przynależnych wioskach, **28.** w Siklag, Mekona i w przynależnych wioskach, **29.** w En-Rimmon, Sora, Jarmut, **30.** Zanoach, Adullam z przynależnymi osiedlami, w Lakisz z przynależnymi polami, w Azece z przynależnymi wioskami; osiedlili się więc od Beer-Szeby do Ge-

Hinnom. **31.** A niektórzy z synów Beniamina mieszkali w Geba, Mikmas, Ajja i Betel wraz z przynależnymi wioskami, **32.** w Anatot, Nob, Anania, **33.** Chasor, Rama, Gittaim, **34.** Chadid, Seboim, Neballat, **35.** Lod, Ono i w Dolinie Cieśli. **36.** A co do lewitów, to niektóre zmiany z Judy [przeszły] do Beniamina.

Rozdział 12

1. A oto są kapłani i lewici, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Szealtiel, i z Jozuem: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz, **2.** Amariasz, Malluk, Chattusz, **3.** Szekanasz, Charim, Meremot, **4.** Iddo, Ginneton, Abiasz, **5.** Mijjamin, Maadiusz, Bilga, **6.** Szemajasz oraz Jojarib, Jedajasz, **7.** Sallu, Amok, Chilciasz, Jedajasz. To byli zwierzchnicy kapłanów. A bracia ich za dni Jozuego, **8.** to jest lewici, byli następujący: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda, Mattaniasz; on i bracia jego kierowali śpiewem hymnów dziękczynnych; **9.** a Bakbukiasz, Unni i bracia ich stali naprzeciw nich przy wykonywaniu obowiązków. **10.** A Jozue był ojcem Jojakima, Jojakim był ojcem Eliasziba, Eliaszib - Jojady, **11.** Jojada był ojcem Jochanana, Jochanan był ojcem Jadduy. **12.** A za dni Jojakima głowami rodów byli następujący kapłani: w [rodzie] Serajasza - Merajasz; w [rodzie] Jeremiasza - Chananiasz; **13.** w [rodzie] Ezdrasza - Meszullam; w [rodzie] Amariasza - Jochanan; **14.** w [rodzie] Malluka - Jonatan; w [rodzie] Szekanasza - Józef; **15.** w [rodzie] Charima - Adna; w [rodzie] Meremota - Chelkaj; **16.** w [rodzie] Iddo - Zachariasz; w [rodzie] Ginnetona - Meszullam; **17.** w [rodzie] Abiasza - Zikri; w [rodzie] Mijjamina...; w [rodzie] Maadiusza - Piltaj; **18.** w [rodzie] Bilgi - Szammua; w [rodzie] Szemajasza - Jonatan; **19.** w [rodzie] Jojariba - Mattenaj; w [rodzie] Jedajasza - Uzzi; **20.** w [rodzie] Sallu - Kallaj; w [rodzie] Amoka - Eber; **21.** w [rodzie] Chilciasza - Chaszabiasz; w [rodzie] Jedajasza - Netanel. **22.** Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy zostali spisani naczelnicy rodów kapłańskich [w kronice prowadzonej] aż do panowania Dariusza perskiego. **23.** Synowie Lewiego: głowy ich rodów zostali spisani w kronice, i to do dni Jochanana, syna Eliasziba. **24.** Zwierzchnikami lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jozue, Binnuj, Kadmiel i bracia ich, którzy według rozporządzenia Dawida, męża Bożego, podczas wielbienia i dziękczynienia stali naprzeciw nich, oddział na równi z oddziałem. **25.** Mianowicie: Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadiusz; a odźwierni: Meszullam, Talmon, Akkub trzymali straż przy składach u bram. **26.** Ci żyli za dni Jojakima - syna Jozuego, syna Josadaka i za dni namiestnika Nehemiasza oraz kapłanapisarza Ezdrasza. **27.** A na poświęcenie muru Jerozolimy odszukano lewitów, by ze wszystkich ich siedzib sprowadzić ich do Jerozolimy na radosny obchód poświęcenia przy hymnach i grze na cymbałach, harfach i cytrach. **28.** Zgromadzili się więc śpiewacy tak z okręgu otaczającego Jerozolimę, jak i z osiedli Netofatyków **29.** oraz z Bet-Haggilgal i z pól miejscowości Geba i Azmawet; śpiewacy bowiem zbudowali sobie osiedla dokoła Jerozolimy. **30.** Kapłani i lewici oczyścili siebie, a potem oczyścili lud, bramy i mur. **31.** Następnie poprowadziłem zwierzchników Judy przed mur i ustawiłem dwa wielkie chóry dziękczynne. Jeden szedł wzdłuż muru w prawo ku Bramie Śmietników. **32.** Za nimi szedł

Hoszajasz z połową zwierzchników Judy **33.** oraz Azariasz, Ezdrasz, Meszullam, **34.** Juda, Mijjamin, Szemajasz, Jeremiasz **35.** spośród kapłanów z trąbami; a Zachariasz syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa, **36.** i bracia jego: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netanel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego; a pisarz Ezdrasz szedł przed nimi. **37.** Dalej [posuwali się] oni ku Bramie Źródlanej, następnie poszli wprost przed siebie w kierunku schodów do Miasta Dawidowego, po drodze w górę przy murze obok pałacu Dawidowego, aż do Bramy Wodnej na wschodzie. **38.** Drugi chór dziękczynny - a ja byłem za nim oraz połowa zwierzchników ludu - szedł wzdłuż muru w lewo obok Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego, **39.** dalej obok Bramy Efraimskiej ku Bramie Starej i ku Bramie Rybnej oraz Wieży Chananeela, Wieży Stu aż do Bramy Owczej; a stanęli przy Bramie Więziennej. **40.** Oba chóry dziękczynne stanęły przy domu Bożym, ja także i połowa zwierzchników ze mną; **41.** a kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Micheasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananiasz byli ze swoimi trąbami **42.** oraz Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Wtedy śpiewacy dali się słyszeć, a Jizrachiasz był [ich] zwierzchnikiem. **43.** W owym dniu złożono znaczne ofiary; cieszyli się oni, gdyż Bóg dał im wielką radość, również żony i dzieci cieszyły się; a radość Jerozolimy słyszano z daleka. **44.** W owym czasie ustanowiono mężów nadzorujących składy na zapasy: na święte dary pierwocin, dziesięciny, aby w nich zbierali z posiadłości miejskich udziały prawem nałożone na rzecz kapłanów i lewitów; Juda bowiem radował się z kapłanów i lewitów pełniących służbę. **45.** Oni wykonywali służbę Boga swego i służbę oczyszczenia - jak również śpiewacy i odźwierni - zgodnie z rozporządzeniem Dawida i syna jego, Salomona. **46.** Albowiem za dni Dawida był Asaf pierwszym kierownikiem śpiewaków oraz pieśni pochwalnych i pieśni dziękczynnych dla Boga. **47.** Za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza cały Izrael składał udziały na codzienne utrzymanie śpiewaków i odźwiernych; i wydzielano świętą należność lewitom, a lewici wydzielali ją synom Aarona.

Rozdział 13

1. W owym czasie czytano z księgi Mojżesza przed ludem i natrafiono w niej na taki przepis: Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do społeczności Bożej, **2.** albowiem oni nie powitali Izraelitów chlebem i wodą, lecz przekupili przeciw nim Balaama, aby ich przeklął; lecz Bóg nasz zmienił tę klątwę w błogosławieństwo. **3.** Gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich cudzoziemców. **4.** Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib - zarządca komnat naszego domu Bożego, krewny Tobiasza, **5.** urządził dla niego obszerną komnatę; dawniej składano tam ofiarę pokarmową, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i odźwiernych oraz świadczenia dla kapłanów. **6.** Podczas tego wszystkiego nie byłem w Jerozolimie, gdyż w roku trzydziestym drugim rządów Artakserksesa, króla babilońskiego, udałem się do tego króla, lecz po pewnym czasie uzyskałem od króla zezwolenie na powrót. **7.** Gdy przybyłem do Jerozolimy, spostrzegłem występki, który popełnił Eliaszib

na korzyść Tobiasza przez urządzenie dla niego komnaty na dziedzińcach domu Bożego. **8.** Rozgniewałem się bardzo i wyrzuciłem z tej komnaty na zewnątrz cały sprzęt domu Tobiasza. **9.** Wtedy kazałem oczyścić te komnaty i z powrotem przeniósłem do tego miejsca sprzęty domu Bożego, ofiarę pokarmową i kadzidło. **10.** Dowiedziałem się również, że nie dostarczono przydziałów lewitom i że oni - lewici i śpiewacy pełniący służbę - uciekali, każdy na swoje pole. **11.** Wtedy zganiłem zwierzchników i powiedziałem: Cemu dom Boży jest opuszczony? Zebrałem lewitów i postawiłem ich na ich stanowisku. **12.** A cały Juda przyniósł do składów dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy. **13.** A zarząd nad składami powierzyłem kapłanowi Szelemiaszowi, pisarzowi Sadokowi i Pedajaszowi spośród lewitów; pomocnikiem ich był Chanan, syn Zakkura, syna Mattaniasza; oni bowiem uchodzili za uczciwych. Mieli oni obowiązek dawać przydziały swoim braciom. **14.** Pamiętaj, Boże mój, o tym i nie wymaż moich zbożnych czynów, które spełniłem dla domu Boga mojego i dla jego obsługi. **15.** W owych dniach widziałem, jak w Judzie deptano w szabat tłocznię, noszono snopki i kładziono na osły, tak samo wino, grona, figi i wszelki ładunek, i przywożono to wszystko do Jerozolimy w dzień szabat. Udzieliłem im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli sprzedawać żywność. **16.** A mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i wszelki towar i w szabat sprzedawali mieszkańcom Judy i w Jerozolimie. **17.** Wtedy zgromiłem możnych Judy i powiedziałem im: Jakąż niegodziwość popełnacie, gwałcąc dzień szabat. **18.** Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz zesłał całe to nieszczęście na nas i na to miasto. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabat. **19.** I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jerozolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabat. **20.** Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru raz lub dwa razy przenocowali poza Jerozolimą. **21.** Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Cemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. **22.** Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabat. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego. **23.** W owym czasie widziałem też Żydów, którzy poślubili kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. **24.** A co do synów ich - to połowa mówiła po aszdodycku czy językiem takiego lub innego narodu, a nie umieli mówić po żydowsku. **25.** Wtedy zgromiłem ich i złorzeczyłem im, i niektórych z nich biłem, i targałem ich za włosy, zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie córek swoich za ich synów! Nie bierzcie córek ich dla synów swoich ani dla siebie za żony! **26.** Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król izraelski? A przecież między wielu narodami nie było króla jak on. Był on miły Bogu swemu, i ustanowił go Bóg królem nad całym Izraelem; nawet jego skusiły do grzechu cudzoziemskie kobiety. **27.** Czy mimo tej przestrogi ma się słyszeć o was, że popełnacie zupełnie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się Bogu naszemu przez poślubianie kobiet cudzoziemskich? **28.** Nawet jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity

Sanballata. Odpędziłem go od siebie. **29.** Zapamiętaj im, Boże mój, to splamienie kapłaństwa oraz przymierza z kapłanami i lewitami. **30.** I oczyściłem ich od wszystkiego, co cudzoziemskie, i ustanowiłem przepisy dla kapłanów i lewitów: dla każdego w jego zakresie; **31.** dalej - przepisy o dostarczaniu drewna w określonych terminach i o pierwocinach. Pamiętaj, Boże mój, o tym dla mojego dobra!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.